X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych**
(nr 7)
z dnia 15 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 7)

15 stycznia 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek prokuratora okręgowego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2024 r., uzupełniony w dniu 10 stycznia 2024 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Grzegorza Brauna.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak**, **Ewa Kwiatkowska** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został paniom i panom posłom, członkom Komisji, dostarczony, materiały na dzisiejsze posiedzenie zostały dostarczone także drogą elektroniczną oraz na urządzenia mobilne iPad. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie wniosku prokuratora okręgowego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2024 r., uzupełnionego w dniu 10 stycznia 2024 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Grzegorza Brauna. Wniosek przedstawiony przez prokuratora składa się z siedmiu zarzutów dotyczących popełnienia siedmiu czynów na przestrzeni lat 2022–2023. Z tym mamy trochę kłopotów, jak również z nieobecnością pana prokuratora okręgowego. Co więcej, sekretariat sprawdził, że pan prokurator nie pobrał dotąd jeszcze przepustki, tak że nawet gdyby w tym momencie był w biurze przepustek, to i tak byśmy jeszcze z kwadrans czekali aż przyjdzie. W takim razie proponuję, ze względu na tę precedensową sytuację, że do jednego wniosku jest zebranych siedem zarzutów – takie dzieła zebrane pana Brauna – żeby odbyć wspólną dyskusję, a później nad każdym z tych wniosków będziemy głosować oddzielnie. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję bardzo. Panie pośle, mam takie wrażenie, że nie jest pan członkiem Komisji i nie przypominam sobie zmian. O porządku dziennym… Tak, ale nie w kwestii porządku obrad naszej Komisji. Panie pośle, po co pan napina sytuację?

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, pan poseł ma prawo zabrać głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Chciałbym się upewnić, panie przewodniczący, że dobrze zrozumiałem, że chce pan procedować bez prokuratora. Wobec tego nasuwa się pytanie, kto zreferuje te wszystkie wnioski?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z regulaminem Sejmu mamy prawo procedować bez obecności wnioskodawcy. Wszystkie materiały przedstawione przez prokuratora okręgowego Prokuratury Okręgowej w Warszawie zostały członkom Komisji dostarczone. Nie będę przypominał art. 7 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora o obowiązku prac w komisjach, więc zakładam – domniemując – że wszyscy członkowie Komisji rzetelnie zapoznali się z materiałami przesłanymi przez sekretariat. Tak wygląda procedura zatwierdzona przez regulamin Sejmu.

Wracam do pytania do członków Komisji Regulaminowej. Czy są inne propozycje? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym, że nie ma przedstawiciela Prokuratury Okręgowej w Warszawie, przechodzimy do kolejnego punktu. Na podstawie tego samego regulaminu Sejmu, art. 36, panie pośle Braun, ma pan prawo ustanowić obrońcę spośród posłów. Czy pan ustanowił taką osobę?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, uzależniam moje decyzje od tego, co zalicytuje prokuratura. Prokuratury nie widzę, nie słyszę, w związku z tym nie mam podstawy do podejmowania decyzji o ustanowieniu pełnomocnika.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, zarzuty są panu znane, zostały panu skutecznie doręczone. Obecność lub nieobecność prokuratora – zgodnie z regulaminem Sejmu – nie ma żadnego znaczenia. Pytam pana formalnie, czy ustanowił pan…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy w takim razie, jeżeli nie ustanowił pan obrońcy spośród posłów, chce pan odnieść się do postawionych panu siedmiu zarzutów?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy moglibyśmy je usłyszeć? Bo jednak zawsze są przedstawiane zarzuty.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Słuszny wniosek, słuszny, przychylam się.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie będziemy wiedzieli, do czego pan Braun się odnosi. Oczywiście nie mam na ten temat zdania, bo nie wszystkie je znam, dlatego chciałbym, żeby były przedstawione. Może proszę wyznaczyć jakiegoś posła oskarżyciela.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Suski, pan, zdaje się, był przewodniczącym Komisji Regulaminowej kilka kadencji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak. I zawsze było tak, że ktoś przedstawiał zarzuty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby pan pozwolił mi skończyć. Pan dobrze wie, że regulamin Sejmu nie przewiduje kogoś takiego jak oskarżyciel spośród posłów, tylko obrońca spośród posłów. Jeśli pan się nie przygotował do dzisiejszego posiedzenia Komisji, to ja mam wniosek pana prokuratora okręgowego i nadrobię za pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

To może pan przewodniczący go przedstawi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Już mam w kolejności, dziękuję bardzo.

Wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Działając na podstawie art. 105 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

oraz art. 7 ust. 1, art. 7b ust. 1, art. 7c ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz art. 13 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeksu postępowania karnego wnoszę o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła na Sejm RP Grzegorza Michała Brauna, urodzonego 11 marca 1967 r. w Toruniu, wobec którego w toku postępowania przygotowawczego nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie zgromadzono materiał dowodowy uzasadniający dostatecznie podejrzenie popełnienia przestępstw polegających na tym, że:

Zarzut pierwszy. W dniu 1 marca 2022 r. w Warszawie w budynku Narodowego Instytutu Kardiologii przy ulicy Alpejskiej 42 dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego w osobie Łukasza Szumowskiego, pełniącego funkcję dyrektora instytutu kardiologii w Warszawie przy ulicy Alpejskiej 42, podczas i w związku z pełnieniem przez wyżej wymienionego obowiązków służbowych poprzez chwycenie pokrzywdzonego za ramiona i szyję, a także przez zastosowanie wobec wyżej wymienionego przemocy fizycznej w postaci szarpania za ramię i odzież, a także blokowania przejścia w celu zmuszenia Łukasza Szumowskiego do pozostania na miejscu zdarzenia i uniemożliwiania wyżej wymienionemu wykonywania obowiązków służbowych, to jest za przestępstwo z art. 222 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 11 § 2 k.k.

Zarzut drugi. W dniu 1 marca 2022 r. w Warszawie w budynku Narodowego Instytutu Kardiologii przy ulicy Alpejskiej 42 pomówił za pomocą środków masowego komunikowania poprzez transmisję zdarzenia za pośrednictwem sieci internet Łukasza Szumowskiego o wykonywanie obowiązków służbowych, dyrektora instytutu kardiologii przy ulicy Alpejskiej 42 w Warszawie, w stanie po użyciu alkoholu, co mogło poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji dyrektora instytutu oraz wykonywania zawodu lekarza, to jest za przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 k.k.

Zarzut trzeci. W dniu 27 stycznia 2023 r. w Krakowie uszkodził choinkę bożonarodzeniową oraz zniszczył jej zdobienia, które stanowiły własność Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" oddziału w Krakowie i Stowarzyszenia Sędziów „Themis", czym spowodował szkody o wartości 1408 zł 26 gr, to jest za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Zarzut czwarty. W dniu 30 maja 2023 r. w siedzibie Niemieckiego Instytutu Historycznego przy Alejach Ujazdowskich 39 w Warszawie uszkodził mienie w postaci mikrofonu bezprzewodowego, mównicy, gniazda przyłączeniowego speakon w kolumnie audio oraz matrycy i obudowy laptopa marki Dell, czym spowodował szkodę o wartości 3700 zł w mieniu Niemieckiego Instytutu Historycznego, to jest za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Zarzut piąty. W dniu 30 maja 2023 r. nie opuścił siedziby Niemieckiego Instytutu Historycznego przy Alejach Ujazdowskich 39 w Warszawie pomimo żądania osoby uprawnionej, tj. dyrektora NIH Miloša Řezníca, jak również przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji, to jest za przestępstwo z art. 193 k.k.

Zarzut szósty. W dniu 12 grudnia 2023 r. w Warszawie przy ulicy Wiejskiej na terenie Sejmu RP dopuścił się publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności wyznaniowej poprzez złośliwe przeszkodzenie publicznemu wykonywaniu aktu religijnego zapalenia świec w świeczniku chanukowym oraz publicznego znieważenia przedmiotu czci religijnej polegającego na zgaszeniu przy użyciu gaśnicy zapalonych świec, czym obraził uczucia religijne wyznawców judaizmu, to jest za przestępstwo z art. 257 k.k. w zbieżności z art. 195 k.k., w zbieżności z art. 196 k.k., w związku z art. 11 § 2 k.k.

I zarzut siódmy. W dniu 12 grudnia 2023 r. w Warszawie przy ulicy Wiejskiej na terenie Sejmu RP w związku z podjętą przez Magdalenę Gudzińską-Adamczyk interwencją na rzecz ochrony porządku publicznego, kierując w stronę pokrzywdzonej strumień gaśnicy z substancją proszkową, naruszył nietykalność cielesną wyżej wymienionej oraz spowodował u niej lekki uszczerbek na zdrowiu pod postacią rozstroju zdrowia psychicznego, ostrej reakcji na stres, trwającej nie dłużej niż siedem dni, to jest za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zbieżności z art. 217a k.k., w związku z art. 11 § 2 k.k.

Tak wyglądają zarzuty, panie pośle Suski. Można było się z tym zapoznać. Naraził pan nas na to, że musiałem publicznie czytać ten niezbyt ładny polonistycznie tekst, za co państwa przepraszam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, ja bym jednak bardzo prosił, żeby pan ograniczył te osobiste przytyki, bo jak pan zauważył, byłem przewodniczącym Komisji Regulaminowej i zawsze było tak, że poseł co do którego były zastrzeżenia – zastrzeżenia są mniej lub bardziej poważne – zawsze miał możliwość je wysłuchać i do każdego z nich się odnieść. Miał możliwość skorzystania z obrońcy – w tym wypadku pan poseł zrezygnował. Bywały też takie posiedzenia, na których posłowie wnosili o dostęp do akt, te akta były dostarczane, dlatego że rozpatrywanie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności posła jest rzeczą, która może nastręczać podejrzenia jakiejś działalności w stosunku do opozycji politycznej. Dlatego, żeby nie było żadnych wątpliwości, że nie dokonano w zgodzie z procedurami całego przebiegu, to właśnie dlatego prosiłem, żeby były przedstawione, żeby później nie było, że pan poseł odnosił się do zarzutów, które nie zostały przedstawione.

Druga sprawa. Na sali są z nami kamery. Co prawda posłowie otrzymali te dokumenty, ale obywatele, którzy nas oglądają, nie mieli możliwości zapoznania się z tymi zarzutami. Teraz sytuacja jest jasna, wszyscy wiedzą, o co chodzi, pan poseł będzie mógł po kolei odnieść do każdego z tych zarzutów, o ile będzie chciał, będzie dyskusja i będziemy podejmować decyzje. Stąd, panie przewodniczący, ja pana uchroniłem od tego, żeby nie pojawiły się zarzuty, że pan nie dopełnił swoich obowiązków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie, panie pośle. Dziękuję serdecznie za tę uprzejmość. Chciałem państwu powiedzieć, że w związku z nieobecnością przedstawiciela prokuratury okręgowej, która jeszcze dzisiaj została potwierdzona, zawiadomię marszałka Sejmu o nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu przedstawiciela prokuratury okręgowej, a także pana prokuratora generalnego. Procedura przewiduje w tej chwili…

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

A krajowego?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie. Panie pośle, zgodnie z przepisami wniosek o uchylenie immunitetu kieruje prokurator poprzez prokuratora generalnego, więc zawiadomię prokuratora generalnego. I tak do nas to dotarło. Od prokuratora okręgowego… to, co czytałem, czyli że wniosek był poprawiony na drugi dzień, dotyczyło właśnie tego, że został przez prokuraturę okręgową skierowany do marszałka Sejmu niezgodnie z procedurą. Wniosek o uchylenie immunitetu kieruje prokurator generalny i tak na drugi dzień zostało to poprawione, więc uchybienie formalne zostało zlikwidowane.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Dobrze, że prokurator generalny tak dobrze zna procedury.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Prokurator generalny dobrze, to okręgowy źle znał i przysłał wniosek bezpośrednio do marszałka. Dziękuję. Panie pośle Braun, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ istotnie miałbym pytania do prokuratora, który przysłał państwu tę dokumentację, nasuwa się wniosek o odroczenie posiedzenia tej Komisji do czasu, aż pan przewodniczący będzie mógł poinformować zebranych o przybyciu prokuratora. To jeden mój wniosek.

I drugi wniosek: najuprzejmiej proszę, by pan przewodniczący umożliwił mi w kontakcie z prokuraturą dostęp do akt tych spraw, ponieważ dokumenty, które państwu przedstawiono, zawierają jawne i oczywiste insynuacje. I zawierają stwierdzenie kontrfaktyczne, niezgodne ze stanem oczywistym, z prawdą materialną, co jest – jakby się zdawało – proste do zweryfikowania, przynajmniej w niektórych przypadkach, poprzez skonfrontowanie gołosłownych stwierdzeń z dokumentacją audio-video sytuacji, o których mowa. A mimo że, jak moglibyśmy przypuszczać, prokuratura dysponuje dostępem do dokumentacji audio-video, ponieważ powołuje się na tę dokumentację w niektórych miejscach, to tym bardziej dziwne jest, że sformułowane wnioski zawierają – jak już

stwierdziłem – kontrfaktyczne insynuacje. Zatem to drugi wniosek – proszę umożliwić mi zadanie pytań prokuratorowi i proszę umożliwić mi poprzedzającą zadawanie pytań lekturę akt tych spraw, które posłużyły do wytworzenia tych wniosków. Wszystkie te sprawy, jak państwo widzicie, ulepione tutaj z rozmaitych zaszłości, mają charakter czysto polityczny. Jak możecie państwo wspólnie ze mną skonstatować z ulgą, sprawa nie dotyczy arogancji posła przejawionej po pijaku, z wymachiwaniem legitymacją poselską, a przecież takie przypadki się zdarzają. Jak państwo widzicie, te sprawy nie dotyczą naruszeń prawa o charakterze standardowym w wypadku osób publicznych. Trzy kategorie: worek, korek i rozporek, to bardzo często sprowadza osoby publiczne na granice albo i doprowadza do przekroczenia granic prawa. W tym wypadku nie ma o tym mowy. Wszystkie te zdarzenia i próba sklecenia przez prokuraturę wielkiego aktu oskarżenia to działania posła w ramach interwencji poselskich dyktowanych pilną koniecznością wobec zła, któremu nie sposób inaczej zaradzić i przeciwstawić się, niż podejmując interwencje tu i teraz. Do tych interwencji w niektórych przypadkach byłem wzywany przez moich rodaków, współobywateli. W trakcie tych interwencji to ja byłem napadany i poszkodowany. Składane w tej sprawie zawiadomienia były oczywiście przez jakże niezależną i apolityczną prokuraturę i sądy w poprzedniej kadencji oddalane, umarzane. Jak zauważył któryś z posłów, to jest taka skrócona antologia, można by powiedzieć: Braun the best of. Lista zdecydowanie zbyt krótka, bardzo żałuję, że Wysokiej Komisji nie przedstawiono całokształtu mojej aktywności w kategorii interwencja poselska. Nieskromnie poczytuję to sobie za zaszczyt, że udało mi się tę formę działania posła, nazwijmy to, odświeżyć w IX kadencji Sejmu, a niektórzy wtedy po raz pierwszy dowiedzieli się, że poseł może, a z mojego punktu widzenia powinien działać, także i z tego narzędzia w swojej pracy poselskiej korzystając. Cokolwiek zatem uczyniłem, cokolwiek powiedziałem, mogę o tym mówić z dumą, bez wstydu, bez skrępowania i z przyjemnością, oczywiście limitowaną przez pewne okoliczności tej sprawy, to jest właśnie samosąd polityczny, lincz medialny, który już został dokonany, już został przeprowadzony. Wyroki już zostały wydane. Ale to pominąwszy, jestem do dyspozycji Wysokiej Komisji w każdej z tych spraw, odniosę się, zreferuję, ale na początek moje wnioski. Najuprzejmiej proszę, panie przewodniczący, udostępnić mi w porozumieniu z prokuraturą akta spraw i bardzo proszę skłonić prokuraturę, by była gotowa odpowiedzieć na pytania, które w tej sprawie natychmiast się nasuwają. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, miał pan okazję obronić się przed zarzutami, które w zastępstwie prokuratora okręgowego przeczytałem kilka minut temu, nie skorzystał pan z tego. My rozpatrujemy wniosek ze względu na to, że ten wniosek przedstawił nam marszałek Sejmu, mamy obowiązek ten wniosek rozpatrzyć, a pana problemy z dostępem do akt sprawy nie są przedmiotem naszej debaty jako Komisji Regulaminowej. Te zarzuty, które zostały przedstawione wraz z uzasadnieniem, zostały zarówno członkom Komisji Regulaminowej, jak i panu przedstawione, pan się do nich nie odniósł, więc trudno, żebym jakkolwiek interweniował w prokuraturze okręgowej. Nie mam władzy, aby zmusić kogokolwiek z prokuratury okręgowej do obecności na posiedzeniu Komisji. Taki przypadek nasze starsze koleżanki i starsi koledzy, którzy przyjmowali regulamin Sejmu, przewidzieli. Procedujemy bez obecności przedstawiciela wnioskodawców i tak to będzie. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zwróciłem uwagę Wysokiej Komisji, wszystkim czcigodnym posłom razem i każdemu z osobna, że dokumenty, które wam przedstawiono, zawierają stwierdzenia kontrfaktyczne. Wprawdzie Sejm RP i jego emanacje w postaci innych komisji sejmowych zdążyły mnie już przyzwyczaić do tego, że tak owszem, niestety nie brak posłów, którzy nie wahają się procedować dokumentów, których nie czytali, i odnosić się do faktów, które nie są im znane. Nie brak takich posłów. Ale w wypadku tej Komisji i ponieważ jest to początek dzieła pracy tej Komisji w X kadencji Sejmu, czuję się w obowiązku zwrócić uwagę, że byłby to bardzo zaiste zły początek, gdybyście państwo polegając na tym, co nieobecny prokurator napisał w niektórych przypadkach, trudno nie przypuścić, na kolanie, byście państwo przyjęli to jako prawdę objawioną i na tej

podstawie ferowali wyroki. Bo tak jest, bez owijania w bawełnę – państwo tutaj wydacie na mnie wyrok i Wysoka Izba będzie tutaj sformułowany wniosek głosować już bez żadnej rezerwy, bez żadnych debat. Pan poseł Smoliński w poprzedniej kadencji nie dał znać, że odczuwa jakiekolwiek zażenowanie, procedując wnioski złożone przez Policję, wnioski, z których podśmiewały się nawet same przedstawicielki Policji na posiedzeniu tej Komisji, i ostatecznie z miedzianym czołem referował pan poseł ten akt oskarżenia wobec mnie na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Tym razem pan poseł najwyraźniej uległ lekkiemu rozbawieniu, kiedy pan przewodniczący odczytywał kolejne punkty tego aktu oskarżenia. Zatem dwie z mojej strony życzliwe uwagi, bo przecież nie przestrogi: naprawdę procedowanie aż do krańcowo poważnych wniosków o poważne konsekwencje, procedowanie czegoś, czego państwo materialnie nie analizowaliście i branie na siebie odpowiedzialności za kontrfaktyczne stwierdzenia prokuratury z jednej strony, a z drugiej strony procedowanie z pełną powagą czegoś, co rozbawia nawet pana posła Smolińskiego, może uczynić z was, szanowni członkowie Wysokiej Komisji, współuczestnikami czegoś, o czym… jakby to powiedzieć… czego może nie zapiszecie na najbardziej chwalebnych kartach swoich biografii politycznych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w odniesieniu do słów pana posła Brauna chciałem przypomnieć coś oczywistego, że Komisja nie przyjmuje ani prawd objawionych, ani nie wydaje wyroków, jedynie opiniuje wniosek o uchylenie immunitetu. Co do uwag posła Brauna, że wniosek prokuratora zawiera nieprawdy, można powiedzieć, że przynajmniej w punkcie szóstym i siódmym wszyscy doskonale pamiętamy, co się wydarzyło, jeśli chodzi o szósty i siódmy zarzut. Wiele z zarzutów wymienionych w poprzednich punktach także kojarzymy z odleglejszej przeszłości, więc zdanie co do tego, czy te wnioski są prawdopodobne, możemy sobie łatwo wyrobić. Jeżeli pan poseł ma potrzebę prowadzenia dialogu z prokuratorem, to jeżeli Sejm przychyli się do wniosku o uchylenie immunitetu, to będzie miał pan płaszczyznę szeroką na posiedzeniach sądu do prowadzenia takich dialogów. A wypowiedzi na posiedzeniu naszej Komisji posła, którego dotyczą wnioski o uchylenie immunitetu, powinny być adresowane do parlamentarzystów i jeżeli poseł Braun chciałby przedstawić jakieś swoje uwagi, to już przez kilkanaście minut to czynił. Myślę, panie przewodniczący, że po ewentualnej dyskusji powinniśmy mimo oczywiście nagannego faktu nieobecności prokuratora – jeżeli nie zaszły jakieś sprawy losowe, to powinno to być wyjaśnione, dlaczego pan prokurator się nie pojawił – dzisiaj bez podania takiej informacji proponuję po przeprowadzeniu dyskusji w miarę sprawnie przejść do wyrażenia opinii do przedstawionych wniosków.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Trudno nie odnieść się do tego, co mówi pan poseł Braun. Po pierwsze, nie uważam za śmieszne tych wniosków, złe wnioski pan wyciągnął z jakiegoś mojego grymasu. Te wnioski są omówione na 18 stronach uzasadnienia, więc my jako posłowie znamy to. Pan przewodniczący przeczytał tylko sam wniosek, z którego wynika odpowiednia podstawa prawna, natomiast opis tych zdarzeń jest w uzasadnieniu wniosku prokuratury i myślę, że co do tego posłowie nie mają wątpliwości, jaki był stan przedstawiony przez prokuraturę. Wielokrotnie, kiedy prowadziłem Komisję, tłumaczyliśmy panu przecież, że Komisja nie jest od tego, aby wyrokować, czy ktoś jest winny, czy nie, czy popełnił daną czynność w takich okolicznościach czy innych, wystarczy uprawdopodobnienie. My decydujemy tylko, opiniujemy tylko dla Sejmu, immunitet uchyla Sejm, a nie Komisja. Wybrany przez Komisję poseł – to też panu wielokrotnie mówiłem – referuje, czy mu się podoba, czy nie, ma obowiązek zreferowania przed Sejmem opinii Komisji. Taki jest nasz obowiązek. Natomiast jeżeli pan… to wielokrotnie było mówione, jeżeli uważa pan, że to jest jakieś bezpodstawne, to bez problemu przedstawi pan to sądowi i myślę,

że wtedy sąd podzieli pana stanowisko, jeżeli są to takie bezpodstawne zarzuty. Oczywiście w przypadku uchylenia immunitetu, bo przecież o tym Sejm decyduje, a nie Komisja, więc proszę takich opinii nie wyrażać, bo raz, że niepotrzebne są takie złośliwe uwagi w stosunku do kolegów posłów, bo jesteśmy przecież tak samo posłami, zarówno pan, jak i ja jako przewodniczący, czy teraz wiceprzewodniczący, a po drugie, to wielokrotnie było mówione i nie po raz pierwszy tak jest, że czasami nie ma wnioskodawcy, reprezentującego wnioskodawcy. Nie było czasami policjantów, nie było prokuratorów. Regulamin tak przewiduje i to nie jest regulamin, który ustanowiła ta kadencja czy poprzednia kadencja, on jest od kilkunastu lat czy od kilkudziesięciu lat obowiązujący i w tym zakresie się nie zmienił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, mam takie pytanie, czy prokurator jakoś uzasadnił swoją nieobecność? Proszę mnie nie zrozumieć, że występuję jakby w obronie pana posła Brauna, tylko w obronie czystości proceduralnej. Otóż w wystąpieniu pana posła Brauna pojawił się taki element pokrzywdzonego przy jakimś kapturowym postępowaniu. Wielokrotnie bywało tak, że na wniosek posła, który się broni, kiedy zarzuty są takie, że grozi odpowiedzialność karna – ja mam zresztą wyrobione zdanie, bo pewne rzeczy widzieliśmy w mediach i przynajmniej w niektórych sprawach, w mojej ocenie, nie ma wątpliwości co do prawdziwości tych zarzutów – natomiast może byśmy jednak poprosili prokuratora, żeby przyszedł na kolejne posiedzenie i przedstawił te wnioski, żeby nie było tak, że pan Braun później będzie mówił, że Komisja nie zapoznała się, prokurator nie przedstawił i że jest pokrzywdzony, że nie wiadomo o co chodzi itd. Dla czystości procedur moglibyśmy się przychylić do wniosku i poprosić na kolejne posiedzenie prokuratora, bo to też jest w jakimś sensie obowiązek, jednak pan poseł jest posłem i procedury powinny być w miarę czytelne, jeżeli poseł wnioskuje o to. Ja pamiętam, choć nie chciałbym porównać pana posła do postępowania, gdzie wydawaliśmy zgodę na aresztowanie posła podejrzanego, a później skazanego za gwałty, ale nawet w takim przypadku ciężkich przestępstw poseł, który wnioskował o przesunięcie i przedstawienie, Komisja się przychylała, właśnie po to, żeby nie było argumentu, że jest to jakaś decyzja polityczna, bez wnikliwego rozpatrzenia sprawy. Ja bym prosił pana przewodniczącego, żeby jednak przychylić się do tego wniosku, zaprosić prokuratora, żeby prokuratura mogła przedstawić i żebyśmy nie mieli żadnych wątpliwości. My pewnie mamy w duchu wyrobione zdanie, natomiast ci, którzy obserwują nasze obrady, mogą przychylić się do podejrzeń pana posła Brauna, że to są zupełnie zmyślone zarzuty, że nic takiego nie było. Przynajmniej w niektórych wypadkach sam widziałem różne te rzeczy, w niektórych nie widziałem, ale chciałbym, panie przewodniczący, żebyśmy dopełnili procedur. A poseł, któremu grozi, bo uważam, że panu posłowi jednak grozi skazanie przez sąd – oczywiście nie przesądzam, ale te różne wydarzenia, z którymi mieliśmy do czynienia, przychylają mnie do tego, że to w sądzie może skończyć się skazaniem – żeby nie było później, że my tutaj dokonujemy jakichś sądów kapturowych, bez możliwości zapoznania się pana posła. Co do zapoznania się z aktami, to mieliśmy takie sytuacje, ale poseł obrońca wnosił o to, żeby mógł mieć dostęp do akt. Jest taka procedura, że osoba, co do której prowadzi się postępowanie, na pewnym etapie nie ma wglądu w akta, a na pewnym ma. Tutaj nie jestem w stanie powiedzieć, w jakiej sytuacji w tej chwili co do wglądu do akt jest pan poseł Braun. Żeby nie przeciągać, miałbym taką propozycję, żebyśmy jednak spróbowali, żeby prokurator przedstawił te zarzuty i żeby pan Braun się odniósł do zarzutów, a nie do ogólnej zasady pokrzywdzonego, którego próbuje się skrzywdzić przedstawionymi fałszywymi zarzutami. To tyle, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Ja też miałem takie oczekiwanie, że pan Braun odniesie się do każdego z tych siedmiu zarzutów, które z bólem ze względu na polszczyznę odczytałem. Mam do sekretariatu pytanie, czy jutro mamy salę… Dobrze, w związku z pewnymi wątpliwościami, żeby – tak jak pan poseł powiedział – te wątpliwości rozwiać, mimo że regula-

min Sejmu zezwala nam na to, aby procedować bez obecności prokuratora, ale to tylko i wyłącznie jutro. Ja oceniam, ponieważ pan rozpoczął swoją wypowiedź od pytania, czy wiemy, dlaczego nie ma pana prokuratora, domyślam się, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie to nie jeden prokurator, tylko kilku, każdy mógł być. Dzisiaj jeszcze było potwierdzone, tak jak państwo, panie posłanki i panowie posłowie zdajecie sobie sprawę, wyrobienie przepustki na teren Sejmu, wszystkie procedury, które są, zostały dopełnione, nazwisko zostało zgłoszone, przepustka dla pana prokuratora czeka, więc ja uznaję brak kontaktu ze strony prokuratury okręgowej z jakimkolwiek usprawiedliwieniem nieobecności, że to jest działanie celowe, dlatego proponuję przerwę do godz. 13… W sali 111 w budynku U, tylko na godzinę 13.00 mamy salę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja… Przepraszam, najpierw członkowie Komisji, głosujemy wniosek formalny pana posła Suskiego o przerwę w posiedzeniu.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Czekam grzecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest sprzeciw? Jest, głosujemy.

Kto z pań i panów posłów, członków Komisji, jest za przerwą w posiedzeniu Komisji do jutra do godz. 13.00? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo, proszę o podanie wyników.

Głosowało 12 posłów, za było 10, przeciw było 2, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 13.00. Spotykamy się w sali 111 w budynku U.

Poseł Włodzimierz Skalik (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, grzecznie czekam na umożliwienie mi wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, zapraszamy jutro o godz. 13.00 do sali 111 w budynku U. W ważnych sprawach nie róbmy niepoważnych uwag. Dziękuję bardzo, do zobaczenia, do jutra.